

Wait znaczy czekać

---

## Wait znaczy czekać

Był czas, kiedy bardzo kochałam Jezusa...

Dla Niego byłam, żyłam, ale coś się zepsuło w mojej społeczności, czyli w moim zborze - problemy, które mnie przygniotły. Pragnęłam prawdziwego chrześcijaństwa ale go nie znalazłam - tylko fałsz i fałszywe teologie. Złamana, zniechęcona odeszłam z mojej społeczności. Nagle okazało się, że jednocześnie odeszłam od Boga, a gdy przychodził w lekkim powiewie prosiłam by sobie poszedł. Chciałam zostać sama dla siebie. Robiłam to czego nie powinnam. Z lubością zaczęłam słuchać typowo satanistycznej muzyki, a nawet przy nadarzających się okazjach oglądałam video z koncertów Danzinga i innych... i nawet mi to nie przeszkadzało. Zaczęłam brnąć coraz dalej, coraz dalej od Boga.

"Przypadkiem" natknęłam się na stronę Jezus.pl szukając chatu, by móc porozmawiać z moją siostrą.

Złamana, zniechęcona do wszystkiego i wszystkich co się zwie chrześcijanami i chrześcijaństwem znalazłam internetową kawiarenkę - zaczęłam rozmawiać z tymi ludźmi. Nagle coś zawrzało w moim sercu i znów zapragnęłam Boga.

Rozmawiało ze mną wiele osób na początku pokazując mi swoje zbory. Baptyści, Zieloni i inni.

Ale pojawił się pewien anioł (jak sam o sobie mówił) o pseudonimie Waiter czyli kelner, a Wait znaczy czekać - czyli czekać na przyjście Pana, który pokazywał mi miłość Jezusa. Powoli - krok po kroku. Pewnego dnia dostałam od niego pocztą "Chrystus nasz Zbawiciel" nie znanej mi wówczas autorki Ellen White.

Ta książka mnie powoli zmieniała i listy tego tajemniczego anioła, który zapytany przeze mnie o swoją przynależność, powiedział, że "należę do kościoła tysiąca tysięcy oczekujących na przyjście Pana". Nie mówił nic o sobie ale o Jezusie, to On był w centrum.

Pewnego dnia zapodał mi sztukę o Szulamitce i Salomonie. Przeczytałam ją, ale odkryłam że na tej stronie www jest wiele interesujących tematów, które nie tylko mnie zaciekały, ale "wywróciły mój mózg do góry nogami".

To była strona Dziejowego Eliasza. Wszystko miałam wydrukowane i studiowałam w domu, każdy temat po kilka razy. Mniej więcej w tym czasie dowiedziałam się, że ów anioł jest Adwentystą.

Powoli odpowiadał na moje pytania, ale nie na wszystkie - na większość musiałam sobie sama odpowiedzieć.

18 grudnia 1999 r świętowałam swój pierwszy w życiu sabat.

I tak ugruntowana całkiem w wierze właśnie przez strony www Dziejowego Eliasza znalazłam we Wrocławiu Adwentowy zbór.

I tu rozpoczął się drugi etap mojej walki. Nie za bardzo mi się spodobało, nabożeństwo przeniosło mnie jak wehikuł czasu w poprzedni wiek. Tak starych pieśni jeszcze nigdy nie słyszałam! Prawdę mówiąc wiedziałam, że jest to dla mnie jedyny kościół, ale forma nabożeństwa absolutnie mi nie odpowiadała - jednym słowem za starodawna!

Walczyłam ze sobą i mimo wszystko postanowiłam zostać, a wymagało to ode mnie wiele walki wierze mi. Poprzednio byłam przyzwyczajona do większej żywołowości, więcej naturalności, więcej instrumentów... podsumowując, nie była to forma nabożeństwa przychylna moim wyobrażeniom i oczekiwaniom.

Mimo wszystko wiedziałam że pragnę chrztu, tak bardzo pokochałam Jezusa, że zapragnęłam być z Nim mimo wszystko i to w społeczności która nie za bardzo mi przecież odpowiadała, ale którą bardzo pokochałam ze względu na prawdę. Dołączyłam zatem do lekcji biblijnych i tak oto od 25 marca jestem już Adwentystką. Zatem od początku do końca Jezusa poznałam na internetowych stronach Dziejów i wielu listów pewnego Adwentysty, który w raz z żoną poświęcił swój czas, by głosić zgubionej owieczce Bożą prawdę.

Takich jak ja złamanych, zniechęconych, błakających się na sieci jest wielu. Wiem, to bo sama im opowiadam o Jezusie. I was też zachęcam do takiej pracy. Teraz w nadchodzącym nowym czasie przenikniętym komputerami będzie to najlepsza forma głoszenia ludziom Jezusa, a raczej człowiekowi bo w ten sposób dochodzimy z poselstwem nie do masy ale do konkretnego człowieka.

Przygotujmy zatem siebie i zbory do takiego głoszenia, do przyjęcia rozbitków, zeświecczonych ludzi.

Czeka nas wielka praca.

[Basia Pietrzak](#)

---